MALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok V. Kraków, sobota 20 maja 1922. Nr. 131.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·—, „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztowa 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·—Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Mandat palestyński przed Radą Ligi nar.

(Telegram od własnego korespondenta).

Genewa, 17. maja. Uchwalono, że mandat palestyński przyjdzie na porządek dzienny obrad Ligi narodów w dn. 15 lipca. (—) Bal...er.

Warszawa, (godz. 12·30 w nocy) Z. B. K. otrzymało właśnie następującą depeszę z Genewy:

„Rada Ligi narodów odroczyła sprawę mandatu palestyńskiego do następującego posiedzenia w dniu 15 lipca. Przedstawiciel Anglii w Radzie p. Balfour wygłosił dłuższe przemówienie w którem oświadczył, że celem usunięcia nieporozumień, zaznacza, iż pomimo opóźnienia ratyfikacyi mandatu t. zw. „deklaracya Balfoura" jak również i mandat palestyński pozostają niezachwiane".

(Powyższe wiadomości naszego korespondenta wskazują na to, że sprawa mandatu palestyńskiego znalazła się już na czwartkowem posiedzeniu Ligi narodów, jakto zapowiadał telegram Biura Wolffa i że uchwalono merytorycznie załatwić sprawę tę dopiero 15/7 br. Późniejsze wiadomości wyjaśnią zapewne dokładniej przyczyny tego odroczenia. Red.)

Przed ostatecznem zamknięciem konferencyi genueńskiej.

Końcowe posiedzenie plenum komisyi politycznej

Genua. PAT. Plenarne posiedzenie komisyi politycznej rozpoczęło się dziś o godzinie 11 i pół bez udziału delegatów Francyi, Belgii i Niemiec. Schancer przedstawił przebieg rokowań w kwestyi rosyjskiej i odczytał różne wnioski. Przedstawiciel Litwy zapytał czy warunki paktu pokojowego dotyczą tylko stosunku mocarstw do Rosyi, czy także stosunków między mocarstwami, w **pierwszym wypadku bowiem Polska byłaby zabezpieczoną od ataku ze strony Rosyi, a natomiast Litwa nie byłaby zabezpieczoną od strony Polski.** Prezydent Facta wyjaśnił, że kwestya ta jest rozstrzygnięta, gdyż wynika to z art. 6.

Minister Skirmunt oświadczył, że Polska **wielokrotnie ujawniła swe zamiary pokojowe** i wskazał na deklaracyę z dnia 13 stycznia, zalecającą pokojowe uregulowanie kwestyi spornych między Polską a Litwą.

Cziczerin oświadczył, iż rozumie umowę w ten sposób, że wszystkie państwa zamierzają utrzymać status quo.

Prezydent de Facta zaznaczył, że dyskusyę w tej sprawie uważa za zakończoną.

Delegat Holandyi zawiadomił, że wszystkie państwa, które przyślą delegatów na konferencyę do Hagi będą traktowane na zasadzie pełnego równouprawnienia ze wszystkiemi prerogatywami eksterytoryalności poselstw. Prezydent Facta podziękował Holandyi za to oświadczenie. Lloyd George wyraził przekonanie, że prace w Hadze będą prowadzone taksamo w duchu pojednawczym jak w Genui. Mówca zaproponował, by komisya organizacyjna konferencyi haskiej porozumiała się w sprawach technicznych z rządem holenderskim. Propozycyę tę przyjęto. Posiedzenie zakończyło się o godz. 12.50.

Zawarty układ

Genua. PAT. Układ zawarty wobec delegatów Włoch, Anglii, Japonii, Polski, Rumunii, Rosyi, Szwecyi i Szwajcaryi ma następujące brzmienie: 1) wszystkie państwa zgadzają się, by powołana była komisya celem badania różnicy zdań między rosyjskim rządem sowietów a innymi rządami i by zeszła się z komisyą rosyjską, która będzie miała takie samo zadanie; 2) najpóźniej do 20 czerwca państwa należące do nierosyjskiej komisyi zakomunikują nazwiska członków tejże komisyi rządowi sowietów i otrzymają od niego nazwiska członków komisyi sowieckiej; 3) kwestye, które te komisye mają załatwić, będą dotyczyły otwartych zagadnień długów, własności prywatnej i kredytu; 4) członkowie obu komisyi mają się stawić najpóźniej 20 czerwca w Hadze; 5) obie komisye będą się starały ustalić zalecenia w kwestyach podanych w ustępie 3; 6) aby umożliwić spokojny tok prac komisyi i przywrócić wzajemne zaufanie, między rządem sowietów i rządami z nim obecnie sprzymierzonymi z jednej strony a innymi interesowanymi rządami będzie zawarte zobowiązanie wstrzymania się od wszelkich ataków przeciw wzajemnym terytoryum i od propagandy. Zobowiązanie wstrzymania się od ataków będzie oparte na podstawie obecnego status quo i będzie obowiązujące w ciągu 4 miesięcy po ukończeniu prac komisyi. Zobowiązanie wstrzymania się od propagandy będzie obowiązywać rządy, aby nie mieszały się w wewnętrzne sprawy innych państw i tłumiły próby poparcia aktów gwałtu w innych krajach lub naruszenia terytoryalnego i politycznego status quo.

Od wydawnictwa.

Nowe bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla wydawnictw krakowskich, że zmuszone są podnieść ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 20 maja br. podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

Mkp. 30·—

regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa, jakkolwiek znaczna, nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Wydawnictwa: **„Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustrowany Kuryer Codzienny, Naprzód, Nowa Reforma, Nowy Dziennik".**

„Zwycięstwo Barthou"

Genua. PAT. Dzienniki wyrażają pogląd, że wczorajsze narady stanowią pewne zwycięstwo Francyi. Jeden z dzienników socyalistycznych zauważa, że Lloyd George zrezygnował z walki przeciw Barthou. Wystarczy, pisze ten dziennik, przeczytać jego wielkie mowy, by poznać że, mają one dużo dowcipu a mało pozytywnej treści.

Zastrzeżenia Francyi

Genua. PAT. Havas. Dziś przedpołudniem Barthou odbył konferencyę z Lloydem George. Jak słychać, Barthou zwrócił uwagę L. George'a, że delegacya francuska nie mogłaby się zobowiązać do zaproponowania swemu rządowi przyjęcia uchwał powziętych w niedzielę przez mocarstwa zwołujące konferencyę, gdyby wskutek interwencyi Rosyi w uchwałach tych miały być poczynione pewne zmiany.

Wyjazd L. George'a.

Londyn. (AW) „Daily Chronicle" dowiaduje się, że Lloyd George jutro opuści Genuę. Zostanie on jeden albo dwa dni w Paryżu, by się zobaczyć z Poincarem. Do Londynu wróci dopiero w poniedziałek.

Ostatnie posiedzenie jutro.

Genua. PAT. Jutro o godzinie wpół do 10 rano zbierze się w Palazzo San Giorgio konferencya na uroczyste posiedzenie końcowe. Na posiedzeniu tem będą załatwione uchwały komisyi gospodarczej i politycznej. Posiedzenie nie będzie trwało długo, gdyż Lloyd George zamierza już w południe odjechać z Genui. Szereg delegatów odjeżdża już dziś wieczór.

O pomoc z za oceanu.

Kraków, 19 maja.

(ben). Gdy na miesiąc przed rozpoczęciem konferencyi genueńskiej Ameryka odmówiła swego udziału w niej, wyraziliśmy wówczas przekonanie, że odmowa ta odbiera konferencyi z góry widoki powodzenia. Przewidywania te sprawdziły się w zupełności. W gruncie rzeczy bowiem przyczyną, dla której delegacya sowiecka dała tak niezadawalającą odpowiedź na ultymatywne warunki państw europejskich, było nie co innego jak tylko fakt, że państwa te nie chciały się zobowiązać do udzielenia Rosyi znaczniejszych kredytów. Kredytów tych zaś dać nie chciały, bo... nie mogły, nie było bowiem na konferencyi bankiera świata — Ameryki. Tak zatem nie aktorowie, biorący udział w świetnem widowisku genueńskiem, lecz jeden z nich, nieobecny lecz najpotężniejszy, sprawił, że widowisko to się nie udało. Należy ten moment uwzględnić, krytykując grę aktorów.

Ostatecznym, nikłym wynikiem konferencyi było zwołanie na 26 czerwca komisyi ekspertów w Hadze. Z trudem, lawirując między drażliwością Francyi i Rosyi, uzyskał Lloyd George ten rezultat. (Godzi się przypomnieć mimochodem, że podobny wniosek wysunął już dawniej w toku konferencyi min. Skirmunt, aby „zapewnić konferencyi pogodny koniec"). Reżyserowie konferencyi spodziewali się teraz przynajmniej przyciągnąć Amerykę, a to opierając się na oświadczeniu Hardinga, że nie wykluczone jest w późniejszym toku obrad przystąpienie jego rządu do współpracy nad odbudową Europy. Niestety i te rachuby zawiodły, gdyż z zadziwiającą szybkością oświadczyły St. Zjednoczone, że stanowisko bolszewików wyrażone w memoryale z 11 bm. uniemożliwia im współpracę. Co prawda odmowa obecna nie jest zupełnie wyraźna i nawet Poincare spodziewa się, że nie jest to ostatnie słowo, tłumacząc ją nieporozumieniem. Istotnie bowiem proponuje sama Ameryka wysłanie do Rosyi komisyi rzeczoznawców, celem zbadania jej stanu gospodarczego i przestudyowania sposobu udzielenia jej pomocy międzynarodowej, a zatem kwestyi, któremi się właśnie ma zająć uchwalona w Genui konferencya haska. Osiągnięcie porozumienia z Ameryką nie jest zatem nieprawdopodobne.

Zubożenie Europy postawiło ją w takiej przymusowej sytuacyi, że na wszelkie sposoby stara się ona ściągnąć do siebie bogatego wujaszka z Ameryki, by się nią zaopiekował. Otwiera mu na oścież wszelkie możliwe drzwi, zarówno odrzwia frontowe jak nawet i tylne furtki. Wujaszek Sam jest jednak ostrożny i nie chce wchodzić głównem wejściem, obawiając się, że za uroczyste przyjęcie każą sobie ubodzy krewni europejscy sowicie zapłacić i że nie puszczą go prędzej, zanim jednemu nie podaruje długów a drugiemu nie zaofiaruje w prezencie kilku miliardów pożyczki. Woli więc dać się zastąpić „nieoficyalnie" — to bowiem do niczego nie obowiązuje, a umożliwia wybór wejścia, które mu bardziej dogadza.

Kwestya rosyjska nie bardzo zdaje się Ameryce dolegać. Widoczne to jest z treści odpowiedzi amerykańskiej, gdzie dużo mowy o przyjaźni dla ludu rosyjskiego, ani słowa natomiast niema o znaczeniu odbudowy Rosyi dla odbudowy świata. Ameryka nie widzi na razie dla siebie businessu w regeneracyi Rosyi, traktuje więc tę sprawę tylko jako akcyę filantropijną, bez zbytniego zatem przejęcia się.

Więcej natomiast interesuje się Ameryka dwoma innemi sprawami europejskiemi. W najbliższych dniach rozpoczną się w Londynie i w Paryżu dwie konferencye poświęcone sprawom finansowym. Pierwszą z nich mają obesłać wszystkie banki emisyjne, celem jej zaś ma być ustalenie kursów walut europejskich w drodze wzajemnego porozumienia. Dla tej sprawy ma Ameryka znacznie więcej zrozumienia, a to z tego prostego powodu, że niska waluta państw europejskich uniemożliwia im konsumcyę towarów amerykańskich, co boleśnie odbija się na przemyśle a zwłaszcza rolnictwie St. Zjednoczonych. Centralny bank amerykański, Federal Reserve Board, wysyła więc na konferencyę tę swego gubernatora Benjamina Stronga, który wprawdzie nie będzie mógł — w myśl statutów tego banku — sypnąć na prawo i lewo złotem, jak to sobie wyobrażają niektórzy finansiści europejscy, między nimi i znany Keynes, niemniej jednak zajmie on na konferencyi poczestne miejsce.

Druga konferencya rozpocznie się 26 bm. w Paryżu, a przedmiotem jej jest pożyczka międzynarodowa dla Niemiec. Pisaliśmy niedawno o planie prof. Bonna, polegającym na zwolnieniu Niemiec przez kilka lat od płacenia odszkodowań w ten sposób, że zaciągną one znaczniejszą pożyczkę zagraniczną, która pójdzie na zaspokojenie w pierwszym rzędzie pretensyi francuskich. Komisya reparacyjna myśl tę, zdaje się aprobować w zasadzie, gdyż zwołała konferencyę w tej sprawie. Otóż Ameryka żywo interesuje się tą kwestyą. Niemcy amerykańscy przypominają jej nieustannie, że Niemcy były przed wojną drugim z rzędu odbiorcą towarów amerykańskich, że eksport do Niemiec był prawie tak wielki, jak ogólny eksport do wszystkich innych krajów kontynentu europejskiego i że obecny bierny bilans płatniczy niemiecki — czytaj odszkodowania — nie dopuszcza do uporządkowania ich stosunków finansowych, skutkiem czego Ameryka traci doskonałego odbiorcę. Argumentacya ta trafia widocznie do przekonania Amerykanom, skoro jako motyw odmowy udziału w Genui podali między innemi wykluczenie z porządku konferencyi sprawy reparacyi. Obecnie wysyłają oni na konferencyę paryską znowu nieoficyalnego delegata, znanego bankiera Morgana, który jednak, jak sam oświadczył, działać będzie w porozumieniu z swoim rządem. Chociaż przedmiotem konferencyi jest tylko sprawa pożyczki, pewnem jednak jest, że w tej czy owej formie przyjść musi na tapet zasadnicza sprawa reparacyj, gdyż od niej zależy kredyt niemiecki.

O ile więc w sprawie rosyjskiej stanowisko Ameryki zgodne jest ze stanowiskiem Francyi, to natomiast w sprawie niemieckiej zbliża się raczej Ameryka do Anglii. Skoro zaś ta ostatnia sprawa doczekać się musi już rychło ze względu na zbliżający się 31 maja rozstrzygnięcia, świta zatem dla Lloyda George'a nadzieja, że przecież poprawi przed swym parlamentem swą reputacyę, nadszarganą eskapadą genueńską, wykazawszy się, że choćby tą boczną furtką ściągnął do zielonego stołu możnego przyjaciela z za oceanu.

Stany Zjednoczone gotowe zmienić decyzyę w sprawie konfer. haskiej.

Genua. PAT. (W. B. K.) W kołach oficyalnych rozeszła się dziś wiadomość, że w Waszyngtonie ogłoszono wczoraj oficyalnie następujący komunikat: W Białym Domu oświadczają, że nota amerykańska, będąca odpowiedzią na zaproszenie do udziału w komisyi ekspertów w Hadze, pozostawia otwarte drzwi do rokowań w tej sprawie.

Odpowiedź L. George'a na odmowę St. Zjedn.

Genua. PAT. Początkowo planowano, by Schancer odpowiedział na notę Stanów Zjednoczonych. Odpowiedź wygotował jednak L. George, który sprecyzował szczegóły, które — jak mógł przypuszczać — zdołają skłonić Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w naradach w Hadze. Wskazał on, że narady haskie nie będą tego rodzaju co narady genueńskie, lecz ograniczą się wyłącznie do narad ekspertów. Wezwał on Stany Zjednoczone, by wzięły udział we wspólnym dziele odbudowy Rosyi i w przywróceniu normalnych stosunków.

„Gorący dzień" w Sejmie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Gorąco nie tylko z powodu upału, lecz i z powodu ruchu, jaki panuje na galeryach przepełnionych setkami osób, które interesuje „sprawa" tytoniowa. Na sali poselskiej ścisk przy prezydyum. To posłowie skupili się celem przeszkadzania mowcom innego niż oni zdania.

Na porządku obrad sprawa monopolu tytoniowego. Jak dotąd trudno zoryentować się, czy projekt monopolowy p. Michalskiego uzyska większść w Sejmie. Zwolennicy monopolu liczą na 210 głosów, przeciwnicy 207. Rozumie się, że ta arytmetyka zależną jest od obecności wszystkich posłów. Nie jest wykluczonem, że „języczkiem u wagi" będą posłowie żydowscy. Wśród posłów żydowskich panuje tendencya głosowania przeciw monopolowi. Stanowisko posłów żydowskich wynika z pobudek raczej praktycznych, niż zasadniczych. Wychodzą oni z założenia, że przy wprowadzaniu systemu monopolowego robotnicy żydowscy, zatrudnieni w fabrykach, pozostaną bez możności zarobkowania. Ten sam los spotkałby również setki żydowskich kupców tytoniowych.

Porządek obrad był następujący: Izba przystąpiła do ratyfikacyi konwencyi o zneutralizowaniu wysp Alanckich. Poseł Rosset omawiając ostatnie zajścia w Finlandyi oświadcza, że naród polski nie zejdzie ze swej drogi w tolerancyi wobec innych narodów i uszanowania ich praw, lecz byłoby do życzenia, aby Finlandya kroczyła nadal na drodze polityki, która uczyniła z tego małego narodu pierwszorzędny naród cywilizacyjny i nie szła dalej drogą polityki żandarmskiej. Ustawę przyjęto jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawy monopolu tytoniowego. Sprawozdawca p. Kędzior jak może stara się udowodnić konieczność wprowadzenia monopolu. To samo czyni w dłuższem przemówieniu min. Michalski.

Zabiera głos ks. Adamski. Wejście jego na trybunę witają szyderacze okrzyki na lewicy. Po chwili powstaje tak silna wrzawa, że mowca nie może zabrać głosu. Pod adresem mowcy sypią się takie epitety: „Obrońca Żydów, kompromituje księży, handlarz tytoniu, oddaj akcye, oddaj miliard" itd.

Wicemarszałek Osiecki skutkiem wrzawy przerywa posiedzenie. Po przerwie mowca dalej skutkiem wrzawy na lewicy nie mógł dojść do słowa. Lewica woła: „Niech żyje wolny pasek tytoniowy i cha-decka ojczyzna!" Na końcu dopiero zdołał ks. Adamski wypowiedzieć się przeciw monopolowi.

Po wyjaśnieniach do oświadczeń ks. Adamskiego przedstawiciela Najw. Izby Kontroli, wchodzi na trybunę poseł Diamand. Prawica przyjęła go jeszcze większą burzą niż lewica posła Adamskiego. Przez pół godziny p. Diamand stał na trybunie, nie mogąc dojść do słowa. Gdy nogi odmówiły mu już posłuszeństwa, prosi p. Diamand o krzesło i najspokojniej zasiada na trybunie. Tymczasem wrzawa nie ustaje i następuje znowu przerwa. Po przerwie p. Diamand już spokojnie dokończył swego przemówienia w obronie monopolu. Posiedzenie przerwano o godz. 9. Następne jutro.

Odroczenie głosowania nad ordynacyą wyborczą

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dziś odbyła się narada klubów sejmowych celem ustalenia porządku obrad sejmu na przyszły tydzień. Wbrew pierwotnym uchwałom i zapowiedziom, postanowiono na dzisiejszej naradzie, że w przyszłym tygodniu nie odbędzie się głosowanie ani nad ordynacyą wyborczą, ani nad monopolem tytoniowym. Postanowiono odroczyć głosowanie, motywując to tem, że przy głosowaniu nad tak ważnemi sprawami potrzebna jest obecność jaknajwiększej ilości posłów. Tymczasem we wtorek udaje się komisya sejmowa do Borysławia celem zapoznania się ze stanem przemysłu naftowego, a we czwartek wielu posłów obecnych będzie na otwarciu zjazdu miast we Lwowie. W związku z odroczeniem głosowania możliwa jest również redukcya posiedzeń sejmu w przyszłym tygodniu.

Rząd a „bruttowcy“.

Sprostowanie prokuratoryi a konstytucya. — Rząd zwraca się przeciw rodzimemu kapitałowi a popiera kapitał obcy. — „Bruttowcy“ będą się bronić

Drohobycz, 16 maja.

Oddział Prokuratoryi jeneralnej uważał niedawno temu za stosowne umieścić na łamach „Czasu“ sprostowanie, które jakkolwiek wcale nic odpiera rzeczowych i prawnych argumentów, zawartych w artykule pt. „Siedmnasty marzec 1922“ zawiera cały szereg faktów, które daleko odbiegają od rzeczywistości i zdolne są w błąd wprowadzić opinię publiczną, która nie posiada możności kontrolowania tych zapodań. Sprzeczne z prawdą jest twierdzenie, zawarte w tem „sprostowaniu“ jakoby Państwowy Urząd naftowy wypłacał należytości w miarę jak posiadacze kopalń przedkładają przepisane wykazy produkcyi. Pominąwszy okoliczność, że PUN okazał się dotychczas zupełnie bezsilny wobec kopalń opornych, do jakich zaliczyć można większość zarządów kopalń i to bardzo poważnych, stwierdzamy na podstawie własnego doświadczenia, że Państwowy Urząd naftowy udzielił niektórym tylko firmom, które przedłożyły rachunki zaliczki na ropę bruttową i to zaliczki w wysokości, która do rzeczywistej należytości w żadnym nie pozostaje stosunku.

Zjednoczenie bruttowców jest w posiadaniu mnóstwa listów od bardzo poważnych firm, w których firmy te stwierdzają dosłownie „Pieniędzy za fakturowaną ropę bruttową od Ministerstwa Skarbu, względnie Państwowego Urzędu naftowego dotychczas nie otrzymaliśmy, lecz zostały nam one awizowane“.

Wedle twierdzeń Państowewgo Urzędu Naftowego przekazano firmom naftowym tytułem zaliczki na ropę bruttową około 50 miljonów marek polskich. Gdyby więc nawet prawdą było, że kwotę tę wyasygnowano za zaległą od trzech lat z góry ropę, przedstawiającą wartość około 30 miljardów marek, stanowiłaby zaliczka ta zaledwie około ¼ część z 1%, a więc nie może stanowić odszkodowania nawet za odsetki zwłoki. Czyż godzi się w tych warunkach mówić o zapłacie za rekwirowaną ropę? W jakim więc stosunku stoi, osiągnięty przez Państwową fabrykę olejów mineralnych zysk w wysokości 50 miljonów, o którym Prokuratorya jeneralna wspomina, skoro zysk ten — o ile wogóle miał miejsce — przyprawił bruttowców o utratę ich produkcyi, wartości 30 miliardów? Wszak małe rafinerye, które nie posiadają tak wspaniałych pod względem technicznym urządzeń jak Polmin, a których zdolność przetwórcza jest bez porównania mniejszą, wykazują zyski o wiele większe mimo, że ropę kupują po cenach targowych i nie posiadają „taniej ropy“ jak Polmin, który płaci bruttowcom kiedy chce i ile chce, jeśli 1. 400 część rzeczywistej wartości, uiszczona po 3 latach wogóle zasługuje na miano zapłaty. Najcharakterystyczniejszym jest ustęp końcowy „sprostowania“ Prokuratoryi jeneralnej, że z chwilą ogłoszenia nowego rozporządzenia cena ropy bruttowej wynosić będzie połowę ceny targowej. Jest to bowiem ze strony Ministerstwa przemysłu i handlu zapowiedzią, iż nie myśli respektować zasad konstytucyi, która w artykule 99 postanawia, iż Rzeczpospolita Polska uznaje wszelką własność jako jedno z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego poręczając wszystkim mieszkańcom ochronę ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach ustawą przewidzianych zniesienie lub ograniczenie własności ze względów wyższej konieczności i to za odszkodowaniem.

Zaznaczyć należy, że na konferencyi, odbytej dnia 12. 8. 1921 r. w Państwowym Urzędzie naftowym między przedstawicielem pełnomocnikiem Zjednoczenia bruttowców, a upełnomocnionymi zastępcami Ministra Skarbu i Państwowego Urzędu Naftowego oświadczył reprezentant Ministerstwa Skarbu, że począwszy od 1-go stycznia 1922 będą bruttowcy co do cen zrównani z nettowcami. To zobowiązanie Ministerstwa Skarbu stwierdzone zostało protokolarnie podpisami urzędowymi reprezentantów Ministerstwa Skarbu i Państwowego Urzędu naftowego, oraz pieczęcią urzędową z czego posiadam odpis wierzytelny.

Nie dziwimy się zbytnio, że obecny Minister Skarbu nie respektuje zobowiązań swego poprzednika, ale podziwiać należy obecnie, gdy zasady konstytucyi obowiązują każdego obywatela, odwagę Ministerstwa przemysłu i handlu, zapowiadającego publikacye nowego, sprzecznego z konstytucyą rozporządzenia, które w samym swoim zarodku dotknięte jest nieważnością w myśl art. i 38 ustawy konst.

Przed paru miesiącami wypowiedziała się Państwowa Rada Naftowa przeciw rekwizycyi ropy bruttowej i przeciw dotychczasowym praktykom Władz w odniesieniu do ropy bruttowej, a ostatnio wypowiedziała się też Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie w tym samym duchu.

Nasza ustawa konstytucyjna ustanawia nowiem bezwarunkowo zasadę odszkodowania, zatem wywłaszczenie bez odszkodowania w drodze prawnej byłoby możliwe tylko w drodze zmiany konstytucyi.

Udziały brutto należą w głównej mierze do właścicieli gruntu, przeważnie do małorolnych włościan. Pewna część udziałów przeszła w drodze przelewów prawnych od właścicieli gruntu lub od przedsiębiorcy naftowego do rąk drobnych kapitalistów, urzędników, robotników, kupców itd., którzy lokują w nich swoje oszczędności, a często cały swój majątek. W poszczególnych zagłębiach naftowych i bezpośredniej ich okolicy większość mieszkańców posiada udziały brutto, a nadto w całem Państwie a szczególnie w Małopolsce są setki tysięcy właścicieli tych udziałów, tak, że **kapitał ulokowany w udziałach brutto jest prawie wyłącznie kapitałem krajowym.**

Rozporządzenia rządowe, zajmujące ropę bruttową ostrzem swem zwracają się tedy wyłącznie przeciw własnym obywatelom na korzyść udziałów netto, należących obecnie w 99 proc. do zagranicznego kapitału.

Jeśli więc Państwowy Urząd naftowy, który dawno się przeżył i przemysłowi naftowemu żadnej korzyści nie przyniósł, kurczowo trzyma się sprzecznych z konstytucyą rozporządzeń, to niechaj sobie uprzytomni, że na straży prawa i sprawiedliwości stoją niezawisłe sądy, do których pomocy społeczeństwo obecnie w ostatniej fazie walki się ucieka.

Mylą się tedy Władze Państwowe, jeśli mniemają, iż bruttowcy nadal cierpliwie zniosą wywłaszczenie ich z mienia, gdyż okoliczność, iż urzednicy Państowowi nie poczuwają się do obowiązku przestrzegania zasad konstytucyi, nie decyduje o ich istnieniu. Faktem niezaprzeczonym jest, że konstytucya weszła w życie, a więc prawo musi ostatecznie zwyciężyć i usunąć bezprawie.

Dr. Jakób Heilman.

Walka o ordynacyę wyborczą.

Z głosów prasy polskiej.

Kraków, 19 maja.

(y) Walka o ordynacyę wyborczą wre w dalszym ciągu. Ostatnio w szeregu artykułów przedstawiliśmy wyczerpująco stanowisko poszczególnych grup sejmowych w tej walce, które-to grupy podzieliły się na dwa wyraźnie zarysowane wrogie obozy: endeków i Piastowców z jednej strony, a wszystkie ugrupowania liczebnie mniejsze ze strony drugiej. Walka ta znajduje żywy oddźwięk w tak stołecznej, jak i prowincyonalnej prasie codziennej, która — o ile nie należy do obozu endeckiego lub Piastowego — nie tai swych obaw co do składu przyszłego sejmu w razie, gdyby nie przeszły poprawki, wniesione przez mniejsze ugrupowania w sprawie list państwowych i trzech skrutyniów.

Znamiennym jest w tej sprawie głos warszawskiego „Kuryera Porannego“, który, aczkolwiek zbliżony do stronnictwa ludowego, nie waha się w artykule wstępnym, zatytułowanym „O wartość przyszłego sejmu“, wypowiedzieć następujących słów prawdy:

„Listy państwowe nie mogą służyć wielkim stronnictwom za rezerwoar do wypełnienia swych szeregów politycznemi zerami i maszynami do głosowania, lecz muszą być szerzej udostępnione partyom mniejszym, wśród których nie brak grup, zdolnych powiększyć swymi reprezentantami tę sejmową elitę. Idzie tutaj zarówno o dostateczne reprezentowanie w sejmie demokracyi miejskiej, jak ludności robotniczej, jak — co może najważniejsza — inteligencyi, jako takiej, z wyłączeniem chyba tych tylko jej przedstawicieli, którzy, dzięki metodycznej obróbce w pewnych warsztatach partyjnych, stali się pod względem politycznym inteligencyą niejako tytularną“.

Również krakowski organ konserwatystów „Czas“ stwierdza, że zamierzone przez reformę ordynacyi wyborczej

„mechaniczne i sztuczne ubicie małych grup prowadzi do zupełnie fałszywego obrazu isto-

M. SPEKTOR.

Bogaty Wujaszek.

Ciąg dalszy.

Kareta wujaszka ujechała już kilka sążni za miastem.

Wujek zastanawiał się nad Cycelnikiem, jego obywatelami w szczególności a nad spokojnem życiem mieszkańców małych miasteczek w ogólności. Jakąż odznaczają się gościnnością. Cieszą się i uważają się za uszczęśliwionych, gdy zagości do nich jaki znajomy lub krewny.

Po kilku jednak chwilach zatarły się wszelkie wspomnienia o Cycelniku. Myśli jego zaprzątnięte zostały sprawami bieżącemi: rozmyślał nad posiadłością, celem zakupna której obecną podróż odbywał, o młynie parowym, który buduje w swym starym majątku, o karecie, w której w tej chwili siedział. Przyszło mu nawet na myśl, że należałoby już wymienić ją na inną.

I znowu rozmyślał o swej żonie, którą miał wysłać do Włoch, i o Wielkiej synagodze, w której chciał piastować w bieżącym roku godność „gabay'a“. I jeszcze wiele, wiele rozmyślał wujaszek, siedząc w miękko wyściełonej karecie.

* * *

W domu Chaim-Chajkla obudzono się dopiero wieczorem. Chaim Chajkel wstał z ociężałą głową i — pustą kieszenią. Już 10 dni minęło, odkąd Gila Jenta po raz ostatni przestąpiła próg sklepu, a zarobki Chaim Chajkla — wszak są nam już znane. W ciągu ostatnich 2 dni, sklep był zupełnie zamknięty, natomiast powiększyły się długi Chaim Chajkla i ilość jego wierzycieli: lichwiarz, właściciel sklepu, w którym kupił odzież dla dzieci i żony, krawiec, szewc..

Nazajutrz dzieci obudziły się wcześniej niż zwykle. Przez 10 dni z rzędu zadowalały się ½ szklanką mleka, dziennie. Teraz zaczęły dochodzić swych praw — domagały się pełnych szklanek.

No, jakkolwiek się rzecz ma, — przecież wujek był u nas, rzekł owego dnia Chaim Chajkel do swej żony Gily Jenty, a ja ci mówię, że bardzo ładnie to ze strony wujka, iż pamiętał nas odwiedzić.

Od odjazdu wujka minęło wiele miesięcy i odtąd jeden nawet dzień nie upłynął, w którymby nie wspominano jego imienia, nie mówiono o jego uczciwości, dobroci i szczodrobliwości. A wszyscy mieszkańcy Cycelnika i jego obwodu wiedzieli, że Chaim Chajkel ma bogatego wujka w Odessie i że — któżby to przypuszczał — wujek ów zajechał do domu swego krewniaka karetką, zaprzężoną w cztery konie i że wujek ma nawet woźnicę. Ba, woźnica — prawdziwy „kacap“.

* * * *

Wystarczy dla biednego człowieka ponieść jeden tylko zbyteczny wydatek, a w kieszeni powstanie pustka, której prędko zapełnić nie można. W życiu Chaim Chajkla wydarzył się drobny na pozór wydatek: Wujek spożył u niego jeden obiad, a przecież odczuwa „smak“ tego obiadu jeszcze do dziś dnia, mimo, że odtąd upłynął już rok, a może i więcej. Jeszcze nie otrząsnął się z długów, zaciągniętych w owych 10 szczęśliwych dniach, a na domiar złego jeszcze zmniejszyły się jego dochody w ostatnich czasach, z dnia na dzień szło mu gorzej, a choć duma jego nie pozwalała żalić się wobec obcych na swój los, zaczął w ostatnich czasach wszystkim rozpowiadać o swoich troskach. Wszyscy jednak odpowiadali ze zdziwieniem:

— Ty, Chaim-Chajklu żalisz się? Gdyby nas Bóg obdarzył tak bogatym wujkiem, jakiego ty masz, a nie narzekalibyśmy wcale. Oj, oj, Chaim Chajklu, Czyż jeszcze nie wiesz, że „przy naładowanym wozie, dobrze jest pieszo chodzić?“.

— Ale cóż ja mam z bogactwa mego wujka?

— Co ty, ty Chaim Chajklu, masz poniewierać się w Cycelniku? C do nas — no, jakże możemy sobie poradzić? Ale ty? Ach, ach! Idźno do Odessy, on tam będzie dbał o ciebie..

— Do Odessy? tak nagle, na starość z rodziną do Odessy...

— No, i cóż z tego. Jeśli się nie da w Odessie, to znajdzie dla ciebie zajęcie w swej nowej posiadłości, albo gdziendziej. On utrzymuje liczne stosunki we wszystkich stronach kraju. Nie troszcz się, cóżbyśmy dali za to, gdybyśmy tak byli pewni jego mienia..

Gile Jencie rada ta trafiła do przekonania.

— Istotnie, jak długo będziemy biedowali? Wybierz się w drogę Chaim Chajklu, jakom żywa.

— Ale co ja będę robił u niego? Nie będę go o nic prosił.. Wszak nie jestem kabcanem..

(Ciąg dalszy nastąpi).

tnego usposobienia ludności i czyni sejm krzywem, karykaturalnem zwierciadłem. Zarazem wywołuje niesłychane obniżenie życia politycznego: demagogia i klasowość, oto będą dwie nuty, do których będzie się musiało dostroić hasła wyborcze i politykę polską. Cały sens głosowania proporcyonalnego, które zdąża właśnie do celu, aby nawet grupy mniejszości ideowej czy zawodowej doszły do głosu, staje się iluzorycznym. Zapewne też sejm poczyni daleko idące korektury pod tym względem w projekcie komisyjnym".

Wczorajszy „Głos Narodu" omawiając onegdajsze przemówienia w Sejmie w sprawie ordynacyi wyborczej dochodzi do wniosku, że

„ostatecznie cała sprawa sprowadza się tylko do egoizmu wielkich stronnictw, okrywanego dość niezręcznie liściem figowym interesu narodowego". Być może, że w końcu przyjdzie do jakiegoś kompromisu. Albowiem — nawet mając na oku interes partyjny — wielkie stronnictwa powinny wziąć pod pilną rozwagę, że w obecnych czasach kinematograficznej wprost zmienności nastrojów mas „wielkie" stronnictwo może stać się przy następnych wyborach całkiem małem".

O możliwości kompromisu wspomina również „Kuryer Poranny" w cytowanym już powyżej artykule wstępnym

Z argumentem endeckim, jakoby niesłychane postanowienia ordynacyi wyborczej były potrzebne dla osłabienia w reprezentacyi sejmowej żywiołów niepolskich, rozprawia się „Nowa Reforma" w następujących słowach:

„Ale Niemcy i Żydzi już oświadczyli, że w razie przejścia takiej ustawy, wszyscy „innoplemienni" w państwie zblokują się i utworzą jedną listę wspólną, która wtedy będzie mogła osiągnąć z łatwością 120 do 140 mandatów. W ten sposób „mądrość" endecka może sprawić, że w sejmie żywioły niepolskie mogą stać się najsilniejszem stronnictwem, a nie ludowcy i nie endecy".

W równej mierze, co Żydzi i ugrupowania mieszczańskie, dotknięte są projektem ordynacyi wyborczej — jak wiadomo — stronnictwa robotnicze. Dlatego też Rada Naczelna PPS., która obradowała przed kilku dniami w Warszawie, powzięła w tej sprawie następujące uchwały:

„R. N. poleca C. K. W. natychmiastowe rozpoczęcie masowej akcyi wiecowej i demonstracyjnej w całym kraju za zdobyciem ordynacyi wyborczej, zapewniającej klasie robotniczej przedstawicielstwo sejmowe, odpowiadające jej sile liczebnej.

R. N. wzywa Z. PPS. do bezwzględnej walki przeciw nierówności prawa głosowania, stanowiącej podstawę projektu ordynacyi wyborczej, nad którą obecnie sejm obraduje".

Akcya patryarchy jerozolimskiego.

Londyn. (Tel. wł.) „Times" z 13 bm. donoszą z Rzymu, iż katolicki patryarcha Jerozolimski wygłosił w drodze do Londynu dnia 12 bm. w Rzymie odczyt o Palestynie, nacechowany niechęcią przeciw syonizmowi. Mowca przypisuje obecną przewagę syonizmu jego finansowym źródłom.

Patryarcha katolicki twierdził, że syonizm jest ruchem czysto politycznym i nie opiera się na sentymencie żydowskim (not basei on Jewish sentiment).

Odwieczny wróg żydostwa nie chce narodowi żydowskiemu użyczyć spokoju.

A jak pięknie i górnie brzmiały słowa Piusa XII, który w swej pierwszej mowie papieskiej obwieszczał wszystkim narodom świata pokój i sprawiedliwość.

Tak, tak, katolicyzm stał się w stosunku do żydostwa — jak powiada patryarcha o syonizmie — a purely political movement — ruchem czysto politycznym... I stąd nienawiść, która tłumi naturalnie... sprawiedliwość.

Czy mamy dość zboża?

Oświadczenie wicedyrektora syndykatu rolniczego.

Wicedyrektor warsz. Syndykatu rolniczego, p. S. Krzewski, twierdzi, że obawy o brak chleba są płonne. Urodzaj zeszłoroczny nie dał nam nadwyżki i wskutek tego nasz bilans zbożowy zamyka się zerem; świadczy o tem wymownie słaba podaż zboża na rynku. Nie znaczy to wszakże, że zboża u nas już niema i że uzasadnione są alarmy o grożącym nam braku chleba. Niedomagania obecne na przednówku, byłyby, prawdopodobnie łagodniejsze, gdyby nie coraz mniejsza wartość naszej waluty, wywołująca drożyznę zboża i uniemożliwiająca większym nawet młynom dokonywanie znaczniejszych zakupów. Obecnie młyny mają zapasów zboża na 2—3 dni, gdy normalnie pracowały przy zapasach na 2 tygodnie. Przy cenie około 17,000 mk. za centnar, cenie w naszych stosunkach nieuzasadnionej najpoważniejsze przedsiębiorstwo młynarskie nie może obracać tak wielkim kapitałem, aby mogło dokonywać większych zakupów i zapewnić młynowi normalną pracę. To położenie młynów wyzyskują spekulanci, śrubując cenę zboża.

Zdaniem p. Krzewskiego brak kredytów rządowych dla młynów jest jedną z ważnych przyczyn podrożenia zboża i chleba. Twierdzenie, że do gorszenia sytuacyi przyczynić się mogło wywożenie zboża za granicę (wywieziono na zamianę za inne płody nam potrzebne 2,300 wagonów) lub przemytnictwo do Niemiec i Rosyi jest mało uzasadnione. Wywóz nielegalny bezspornie był uprawniany przez zgraję aferzystów, jednak nie mógł się odbywać w takich rozmiarach, aby miało to wpływ poważny na drożyznę zjarna.

Młyny nasze nie mogą podejmować się zakupu zboża zagranicznego, gdyż przy wygórowanej nawet cenie ziarna krajowego — przywóz z zagranicy nie opłaca się. Do braku kapitałów przyłączyła się jeszcze obawa kupców zbożowych co do nabywania w anormalnych obecnie warunkach zboża na zapas i umieszczania w „niepewnym interesie" gotówki. Nie jest bowiem wyłączone, że pewna kategorya spekulantów, po ściślejszem zamknięciu granicy i utrudnieniu tzw. „szmuglu" — nie widzi dla siebie szerszego pola pracy. **Wstrzymanie wywozu wpłynie dziś bezwarunkowo dodatnio na pohamowanie spekulacyi zbożowej.**

Czy możnaby wreszcie zapobiegać drożyźnie zboża i chleba w inny jeszcze sposób? Na to pytanie p. Krzewski daje radę praktyczną, którą winniby zastosować przedewszystkiem organa komunalne. Zdaniem naszego informatora, byłoby wskazane niezwłocznie zaprzestać wysokoprocentowego przemiału zboża. Nieco grubsza mąka, tj. nizkoprocentowa, nie pogorszy wartości odżywczej chleba, którego otrzymamy w ten sposób więcej, a który będzie tańszy. Możnaby również do mąki wysokoprocentowej użyć domieszki mąki jęczmiennej. Jęczmienia mamy w kraju spore zapasy. Tego rodzaju oszczędności, usprawiedliwione obecnem niedomaganiem przednówkowem — winny znaleźć natychmiastowe zastosowanie, a wpłyną one bezwarunkowo na zniżkę ceny zboża.

ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Nieprzyjęcie dymisyi Sołowiejczyka.

Kowno (ŻBK) W ostatnich kilku dniach odbywała się żywa wymiana zdań pomiędzy gabinetem litewskim a przebywającym w Genui premierem Galwanowskim, co do sprawy mniejszości narodowych i dymisji ministra Sołowiejczyka. W związku z tem zakomunikował drowi Sołowiejczykowi zastępujący premiera minister sprawiedliwości Karabli, że z polecenia premiera nie może przyjąć dymisyi, aż do powrotu p. Galwanowskiego z Genui.

Kongres żydowski w Ameryce.

Nowy Jork. Wybory delegatów na kongres żydowski w Ameryce, którego obrady mają się zacząć, jak już o tem donieśliśmy dnia 21 maja we Filadelfii, odbyły się już w całej Ameryce. Nowy Jork wyśle na kongres 100 przedstawicieli. Miasto zostało w tym celu podzielone na 12 okręgów. Między innymi wybrani zostali: Mack, Natan, Dans, Untermayer i cały szereg wybitnych osobistości.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Przywódcy robotników żydowskich w Ameryce przeciw uznaniu sowietów.

Nowy Jork. Przewodniczący „American Federation of Labour", Samuel Gompers zwraca się bardzo stanowczo przeciwko uznaniu Rosji sowieckiej. Imieniem 2 miljonów zorganizowanych robotników nazywa Gompers uznanie takie zdradą **popełnioną wobec kultury**. Twierdzi on w dalszym ciągu, że ma w ręku dowody na to, że fundusze bolszewickie agitacyjne w Ameryce dochodzą do **miljonowych sum**. P. Gompers zwraca uwagę na grupę amerykańsko-angielsko-niemieckich bankierów, jako na najgroźniejsze ogniwo w łańcuchu wysiłków filobolszewickich.

Wszelkiego rodzaju „Gazetom Warszawskim" „Dwugroszówkom", czy innym „Rzeczpospolitom" nie przeszkodzi to zapewne w utrzymywaniu, że Żydzi (a cóż dopiero **robotnicy** żydowscy!) a bolszewicy, to jedno. (Przyp. Red.).

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

Ulga w ograniczeniach imigracyi.

Imigracya w kwietniu.

Jerozolima. (ŻBK) W myśl przyrzeczenia, udzielonego przez sekretarza cywilnego przy rządzie palest. Windhama Deedsa, zniesiono obecnie ograniczenie dla osób wyjeżdżających do swych krewnych w Palestynie.

W kwietniu przybyło do kraju 880 osób.

Żądania delegacyi arabskiej.

Genua. (IBK) Palestyńska delegacja arabska wystosowała do konferencji genueńskiej obszerny memorjał, domagający się imieniem 93 procent (!) ludności palestyńskiej — zdeptanych nogą, „praw narodu arabskiego". Memorjał mobilizuje wszystkie znane argumenty antysyońskie.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

Z inicjatywy P. D-rowej Alb. Süsserowej a pod przewodnictwem P. Dr Henryki Fromowicz-Stillerowej urządził komitet Pań i Panów dnia 7. b. m. wieczorek francuski w lokalu Czytelni Towarzyskiej i przeznaczył czysty dochód w kwocie Mkp. 84.000 na odbudowę żydowskiego Domu Akad. Wydział Tow. Rygorozantów składa niniejszem wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia i uświetnienia wieczorku, w szczególności Komitetowi Pań i Panów, nadto Wydz. Czyt. Tow. za użyczenie sali, P. Maurycemu Pleszowskiemu za bezinteresowne urządzenie sceny oraz Drukarni Narodowej za bezpłatne wykonanie programów serdeczne podziękowanie. 956

ANNA HALBERSTAM Jarosław — DAWID MAY Cieszyn
944 zaręczeni w Lag Beomer 5682 r.

Z okazyi zaręczyn p. Julii Immerglückównej z p. Arturem Opoczyńskim z Podgórza serdecznie gratulują Sal. Horowitzowie

KRONIKA.

Kraków, 20 maja.

O zaopatrzenie Krakowa w mięso.

Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa odbyło się w sali konferencyjnej magistratu zebranie reprezentantów wszystkich konsumów i członków komisyi aprowizacyjnej, przy współudziale delegata nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny, p. Budzynia. Celem posiedzenia było obmyślenie środków dla dostatecznej dostawy mięsa do Krakowa i obniżenie ceny tegoż artykułu. Po dłuższej ożywionej dyskusyi uchwalono domagać się od nadzwyczajnego komisarza otwarcia granicy rumuńskiej dla dostawy stamtąd bydła, nawet na ten wypadek, gdyby cena tego bydła kalkulowała się nieco drożej, niż cena bydła krajowego. W ten bowiem sposób wzmożona podaż bydła spowoduje natychmiastową zniżkę sztucznie wyśrubowanych cen bydła krajowego. Zakupnem i rozdziałem tego bydła rumuńskiego zajmą się konsumy przy współudziale gminy. Akcya ta nie napotka na poważne trudności, gdyż rząd dysponuje odpowiednią ilością waluty rumuńskiej.

Dla skonsolidowania trwałej akcyi dla zaopatrzenia Krakowa w mięso, uchwalono założyć przy współudziale gminy i konsumów kooperatywę, która zajmie się założeniem na wielką skalę zorganizowanej masarni i bójni bydła, spodziewając się, że akcya ta nie obliczona na zysk wpłynie nadzwyczaj dodatnio i na zaopatrzenie miasta w mięso i na obniżenie jego cen. Oświadczono się natomiast przeciw popieraniu przez rząd i gminę założyć się mającej w Krakowie akcyjnej spółki masarskiej, a to dlatego, że spółka tego rodzaju będzie miała na celu w pierwszym rzędzie zysk akcyonaryuszy, a nie dobro ludności.

Obowiązek wywieszania cenników.

W związku z podanemi wczoraj nowemi cenami artykułów pierwszej potrzeby zaznaczyć należy, że sklepikarze obowiązani są wywieszać tablice z trwałym napisem zawierającym firmę piekarni, z której pieczywo pochodzi. Celem zawizowania cenników, dotyczących mięsa, pieczywa, węgla i soli, interesowani winni te cenniki przedłożyć komisaryatowi targowemu do dni trzech. Cenniki mają być w lokalach wywieszone na miejscu widocznem. Przekraczający ustanowione ceny będą karani w myśl obowiązujących przepisów.

Mizerya tytoniowa trwa.

Apele, jakie przed niedawnym czasem podniosła prasa krakowska w sprawie mizeryi tytoniowej w Krakowie nie odnoszą żadnego skutku i w mieście naszem w dalszym ciągu trwa brak miejscowego tytoniu monopolowego. Przed składami rosną ciągle większe ogonki, nie robią one jednak na „miarodajnych czynnikach“ żadnego wrażenia, ledwie bowiem sprzedaż w składach rozpoczęto, gdy głos trafikanta oznajmia, że „już wszystko sprzedane“. „Wszystko“ — oznacza tytoń monopolowy, pochodzący z fabryk galicyjskich, można jednak dostać nie każdemu miły tytoń fabryk warszawskich i innych. Ciekawem jest jednak, że ten brak tytoniu dał się w Krakowie zauważyć od tej pory, odkąd w Sejmie znalazła się sprawa ustawy o monopolu tytoniowym. Nasuwa to rozmaite przypuszczenia, a „różni“ już to „różnie“ komentują. Czyżby zarząd monopolu nie zechciał położyć kres temu i zrewidować swą gospodarkę. Jest to konieczne, niekoniecznem jednak byłoby znowu odwołanie się w tej sprawie do sejmu, i ministerstwa skarbu.

—o-o—

— **Z obrad nad budżetem gminnym.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta, na którem uchwalono następujące działy budżetu miejskiego na rok 1922: Z działu I koszta kancelaryjne, z działu II. Zarząd majątku miejskiego, z działu V Straż pożarna, z działu IX Utrzymanie cmentarza i Zakład czyszczenia miasta, z działu XI Teatr im. Juliusza Słowackiego (Sprawy gospodarcze).

— **Komitet dla sprawienia sztandaru 20 p. p.** w Krakowie odbył pierwsze posiedzenie dnia 12 maja 1922 roku, w sali kasyna wojskowego. Na czele komitetu stoi Włodzimierz Tetmajer. Związek kredytowy Spółek rękodzielniczych, Rynek główny 6. II. piętro oficyny ,przyjmuje składki na sprawić się mający sztandar. Najbliższe posiedzenie komitetu sztandarowego odbędzie się w piątek 19 maja 1922, o godz. 7-mej wieczorem w salce kasyna wojskowego.

— **„Fotografie „duchów“ i krytyka spirytyzmu“.** Wobec przepełnienia sali we wtorek, wskutek czego wiele osób odejść musiało od kasy, odczyt p. L. Szczepańskiego, ilustrowany obrazami świetlnymi będzie powtórzony w piątek dn. 19 bm., o godz. 7 w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńsk 9). Cały dochód na cele Tow. Metapsychicznego. Wstęp dla członków 50, dla gości 100 mkp.

— **I. Zjazd okręgowy „Tarbuth“ w zach. Małopolsce i Śląsku.** Zjazd rozpoczyna się w niedzielę 21 bm. o godz. 9 rano w sali gimnastycznej hebrajskej szkoły ludowej i średniej w Krakowie, Brzozowa 3. Delegaci mają zgłosić się w kancelaryi dla odebrania karty wstępu za okazaniem legitymacyi wystawionej przez delegującą instytucyę.

— **Hebrajska konferencya pedagogiczna** rozpoczyna się dziś w piątek 19 bm. o godz. 10 rano w sali gimnastycznej. Nauczyciele mają zjawić się zaraz po przybyciu w kancelaryi celem otrzymania karty wstępu.

—o-o—

KRONIKA POLICYJNA.

Zuchwałe włamanie w jasny dzień.

Wczoraj w południe, w czasie, gdy sklepy są zamknięte, dokonano na jednej z najruchliwszych ulic miasta zuchwałego włamania. Około godziny 1-ej jakiś przyzwoicie ubrany młodzieniec podniósł zamkniętą żaluzyę sklepu Sciborowskiego przy ul. Floryańskiej i dostawszy się do wnętrza zbliżył się do kasy sklepowej, z której począł wybierać pieniądze i ładować je do kieszeni. W sąsiadującym ze sklepem pokoju zabierały się właśnie do wyjścia tylnemi drzwiami panny sklepowe, które spostrzegłszy obcego mężczyznę, manipulującego koło kasy, wszczęły alarm. Spłoszony włamywacz wybiegł czemprędzej na ulicę i począł uciekać przez Rynek na ul. Bracką. Za uciekającym puścili się w pogoń przechodnie i posterunkowy policyi. U wylotu ul. Gołębiej dopadł opryszka węglarz Knapik, któremu złodziej stawiał zacięty opór i zamierzył się na niego żelazną sztabą. W tej chwili nadbiegł policyant z dobytym pałaszem i obezwładniwszy włamywacza, odprowadził go „pod Telegraf“. Nazwiska zuchwałego złodzieja nie znamy, gdyż policya nie poinformowała prasy o powyższym wypadku.

—o—

— **Młodociani psotnicy.** Policya aresztowała wczoraj pod zarzutem uszkodzenia sygnału wjazdowego na tutejszym dworcu przetokowym Stanisława Kończakowskiego (lat 15), Franciszka Dyrda (lat 14) i Mieczysława Widło (lat 12). Chłopcy ci rozbili szkło ostrzegawcze sygnału, a nadto skręcili druty i przyłożyli je kamieniami.

— **Złodziej i dezerter.** Przed kilku dniami skradziono p. Marcinowi Chwastkowi, zamieszkałemu przy ul. Mazowieckiej l. 31, parę butów wartości 20.000 mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowała wczoraj policya Jana Szwajdę (lat 21), byłego służącego Chwastka. Szwajda, jak się okazało, poszukiwany jest przez władze wojskowe za dezercyę.

— **Kradzież kieszonkowa w sklepie.** Do policyi doniósł p. Konstanty Marynanowski, zamieszkały przy Alei Mickiewicza, że dnia 17 bm., gdy bawił w sklepie Hilda przy ul. Karmelickiej, skradziono mu z kieszeni kamizelki złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem łącznej wartości 200.000 mk.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowy proces polityczny w Krakowie.

Kraków, 19 maja.

(m) Przed ławą przysięgłych w Krakowie rozpoczął się wczoraj nowy proces polityczny o zdradę stanu, wyznaczony na 3 dni. Sprawa ta wskutek zarządzenia Sądu wyższego odebraną została ławie przysięgłych w Jaśle i przekazaną została do Krakowa w drodze delegacyi. Oskarżeni są Andrzej Mikosz, maszynista kolejowy, Jan Zabłocki kontrolor kasy chorych w Jaśle. Mikosz nie zasiada na ławie oskarżonych, gdyż po zarządzeniu delegacyi przepiłował w nocy kratę więzienną w Jaśle i uciekł. Rozprawie przewodniczy s. s. o. Warzeszkiewicz, wotantami są s. s. o. Federowicz i s. s. o. Kraus, oskarża prokurator Sozański, broni adw. dr Heski.

Akt oskarżenia zarzuca Zabłockiemu, że przy pomocy Mikosza zorganizował w Jaśle tajny związek komunistyczny, propagował tajnie słowem, pismem i drukami, oraz na zebraniach, zasady komunistyczne, zmierzające do wprowadzenia rządu rad robotniczych i do gwałtownej zmiany formy rządu. Wedle aktu oskarżenia Zabłocki został wykluczony z partyi P. P. S. za zbyt radykalne przekonania. Drugi oskarżony, Mikosz podczas swego pobytu w Krakowie porzucił w chwili, gdy go policya ścigała, papiery obejmujące sprawozdanie z posiedzenia miejscowego komitetu komunistycznego, oraz spis wszystkich członków komitetu miejscowego, i 6 tajnych kół komunistycznych. Oskarżony Zabłocki figurował w tym spisie jako członek koła V. i komitetu miejscowego pod pseudonimem „Sztandar“. Przeprowadzona u Zabłockiego rewizya wykryła u niego literaturę komunistyczną, jak „Robotnik budowlany“ i inne. Nadto Zabłocki zorganizował w Jaśle związek robotników budowlanych, nie czekając na zezwolenie starostwa.

Oskarżony Zabłocki twierdzi, że komunistą nie jest i należy do PPS. od roku 1907. Został dlatego wykluczony z partyi, gdyż nie chciał się zjawić do usprawiedliwienia, dlaczego nie podoba mu się taktyka posłów socyalistycznych. Był to zresztą epizod kampanii wyborczej do komitetu miejscowego, rozdmuchany przez lokalne ambicye. Literatura u niego znaleziona jest wydaną przez PPS., a do niego, jako b. kolportera partyi nadchodzi pocztą pod opaskami literatura, która musi być zatem legalna. Mikosza nie zna osobiście, tylko z widzenia. Jeżeli Mikosz umieścił go na spisie, jako członka komitetu i koła komunistycznego, to jest to mistyfikacya. Zdaje się, że Mikosz chciał w ten sposób od kogoś wyłudzić pieniądze za propagandę komunistyczną i chciał się pochwalić sukcesami, których nie było.

Odczytano zeznania Mikosza, który przyznaje się do zasad komunistycznych, atoli twierdzi, że w praktyce niczego nie przeprowadził, żadnego komitetu i koła nie założył, a nazwiska spisał tylko jako wzór na przyszłość, gdyby się wziął do propagandy komunistycznej.

Członkowie zarządu komitetu PPS. w Jaśle, przesłuchani jako świadkowie, podają zgodnie, że Zabłocki nie jest komunistą, a wydalony został z partyi za jedyny fakt niekarności, gdyż nie chciał się zjawić dla usprawiedliwienia, dlaczego z taktyki posła Misiołka i innych posłów klubu socyalistycznego jest niezadowolony.

Swiadek komisarz policyi Puzia nie może zeznać o Zabłockim nic złego. Wie tylko, że Mikosz był komunistą i potwierdza, że przeciw 25 ludziom, umieszczonym na liście Mikosza, toczyło się dochodzenie o zbrodnię z par. 65 u. k., ale prokuratorya w Jaśle umorzyła sprawę.

Na tem rozprawę odroczono do dziś.

Z KRAJU.

Rekruci biją Żydów i... policyantów.

Przemyśl, 14 maja.

Tutejszy dworzec kolejowy i sąsiadujące z nim budynki żydowskie były w dzisiejszym dniu widownią wybryków dokonanych przez transport rekrutów na Żydach. Kilku rekrutom udało się wyjść z dworca kolejowego na ulicę Kolejową, gdzie spotykając przechodzących Żydów dotkliwie ich pobili, bo nie dali sobie odciąć przez nich nożami bród. A gdy na pomoc Żydom zjawili się dwaj policjanci, rekruci rzucili się na policjantów, którym pokaleczyli ręce. Wreszcie przybyła liczna część wojska, którym udało się rekrutów odprowadzić do wagonów.

Z żyd. towarzystwa dram. muz. „Juwal" w Przemyślu.

Koncert L. Kobrina: „Der Tieger" (Tygrys).

Staraniem żydowskiego Towarzystwa „Juwal" odbył się w sali Domu Robotniczego we wtorek 9 maja br. koncert przy współudziale pani Delmar-Piryńskiej.

Pierwszą część koncertu rozpoczęły dwie duże kompozycje hebrajskie (Bensmana: „Szirat assir" i Fajwiszisza: „Haziwan" pieśń palestyńska), odśpiewane przez chór mieszany „Juwalu" (pod batutą Dra Axera przy akompaniamencie fortepianowym pani Eckertówny). Chór prezentuje się bardzo dobrze. Część druga koncertu, poświęcona była wyłącznie kompozycji młodego kompozytora p. Neugera i literata H. Salza.

Gra kwartetu juwalskiego w technice osiągnęła znaczny poziom. Publiczność zgotowała p. Nengerowi gorącą owacyę.

Nasza t. zw. „arystokracja" świeciła [illegible] swoją nieobecnością. Przychodzi natomiast na każdy koncert urządzony nawet choćby przez komedyantów „Wurstelpratera".

W sobotę 13 maja br. wystawił zespół Towarzystwa „Juwal" w reżyserji K. Ebla, wybitnego artysty żydowskich teatrów, sztukę p. t. „Der Tieger", Kobrina.

Wybitny talent p. Ebla w roli Gubicza okazał się w pełni.

Natomiast gra reszty osób, przy wielkiej wyrozumiałości była co najwyżej poprawna. Nowi amatorzy przeważnie nie umieją wychodzić z pokoju, lecz wypadają z niego jak dzikusy. Patronówna, Schaechter i Trau nie posiadają życia scenicznego. Spiegel przejął się swoją rolą. Wystawa była staranna, nie pozostawiała nic do życzenia.

M. Ore...n

—oo—

Wystawa w Sejmie. Staraniem departamentu sztuki urządzona została w gmachu sejmowym trzydniowa wystawa eksponatów, dotyczących odbudowy kraju na kresach wschodnich. Wystawa obejmuje szereg ciekawych modeli zagród włościańskich, leśniczówek, domów, następnie model odbudowy zniszczonego przez wojnę miasta Pińska, wreszcie szereg planów i oryginalnych zdjęć fotograficznych.

Przygody „Piastowców" w Poznaniu. Podczas obrad zjazdu polskiego stronnictwa ludowego „Piast" w Poznaniu doszło do burzliwych zajść, w czasie których opozycyoniści, członkowie chrześcijańskiego zjednoczenia włościańskiego, wznosili obelżywe okrzyki pod adresem wybitniejszych przywódców stronnictwa. Wieczorem, kiedy prezes stronnictwa Witos, oraz pp. Kiernik i Dąbski udali się do jednej z restauracyi, do lokalu usiłował wedrzeć się tłum, chcąc urządzić wrogą demonstracyę pod adresem przywódców stronnictwa. Policya zbiegowisko rozpędziła, tak, iż poseł Witos o g. 9 wiecz. udał się bez przeszkód do mieszkania.

Kradzież daniny. Jak wiadomo daninę ściągają urzędy gminne. W tych dniach w kasie urzędu gminnego w Jeńcu, pow. włocławskiego, zginęło półtora miliona marek, ściągniętej, a jeszcze nie wysłanej do Warszawy daniny. W śledztwie zdołano ustalić, że były pisarz tej gminy Kupski, będąc jeszcze pisarzem gminnym, dorobił sobie klucz od kasy i urzędu gminnego i nocy onegdajszej dostał się do urzędu i skradł półtora miliona marek. Kupskiego aresztowano. Badany przyznał

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś w piątek „Urlop małżeński". Jutro występ p. Matyldy Lewickiej, znakomitej sopranistki, primadonny Opery Warszawskiej. W niedzielnem przedstawieniu opery Gounoda „Faust" zaszczyci naszą operę gościnnym występem p. Adam Didur.

— **Przed premierą w „Bagateli".** „Ten, którego biją po twarzy" L. Andrejewa. Potężne i wielkie widowisko sceniczne z życia cyrku wejdzie na afisz „Bagateli" od soboty 20 bm. Jest to jedna z najbardziej interesujących a zarazem udałych sztuk repertuaru współczesnego, bogatego w pełne ekspresyi środki artystyczne, a zarazem najbardziej współczesnej i nowoczesnej techniki teatralnej. Na pierwsze przedstawienie rozsprzedano już prawie wszystkie bilety.

— **Z teatru „Nowości".** Dziś w piątek trzeci występ Heleny Milowskiej w roli WKs. Kseni w operetce „Szał miłości". Milowska wystąpi w teatrze „Nowości" jeszcze w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczór, a w poniedziałek pożegna Kraków ostatnim występem w „Szale miłości". W przygotowaniu jest obecnie niezwykle wesoła operetka Nelsona „Król się bawi".

„Hallo-Dada" odłożone z przyczyn technicznych do następnej soboty.

———

— **„Merkaz Haceirim"** zawiadamia, iż kursa hebr. żyd. angielskie, oraz liter. hebr. i żydow. rozpoczynają się dnia 1 czerwca br. Zapisać można się codziennie od godz. 8—10 u sekretarza w sali „Ezry".

— **„Młoda Trybuna".** Pod powyższym tytułem ukaże się w najbliższych dniach jednodniówka młodzieży syońskiej. Ze względu na jej obfity a doborowy materyał wzbudzi ona zapewne wielkie zainteresowanie wśród szerokich kół młodzieży żydowskiej.

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWA[illegible]

Piątek: „Oczy księżniczki Fathmy".
Sobota: „Oczy księżniczki Fathmy".

MIEJSKI TEATR OPERA I [illegible]

Piątek: „Urlop małżeński"
Sobota: „Halka".

TEATR „BAGATELA"

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Ten, którego biją po twarzy".

OPERETKA TEATRU „[illegible]"

Piątek: „Szał miłości".
Sobota: „Szał miłości".

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Z akcyi drożyźnianej rządu. Minister skarbu p. Michalski jako nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną stara się podobno przez odpowiednie wpłynięcie na właścicieli hut żelaznych spowodować obniżenie ceny żelaza. Minister Michalski uważa, że cena żelaza jest zbyt wygórowana i że ona w skutkach pociąga wzmożenie drożyzny wielu innych artykułów codziennej potrzeby.

Z rynku towarowego. Obroty hurtowników warszawskich osłabły, szczególnie w dziale manufaktury. Przypisują to chłodom i niepogodzie. Pomimo zastoju panuje tendencya zwyżkowa. W kłopocie są pomniejsi kupcy, którym potrzebna jest gotówka, a nie mają jej wobec słabych obrotów. Bogatsi hurtownicy nic sobie z tego nie robią. Na ogół ceny manufaktury w ubiegłym tygodniu podskoczyły o 8 do 10 proc.

Tendencyę zwyżkową przypisują żądaniom podwyżek przez robotników oraz brakowi bawełny. W fabrykach łódzkich zredukowano znacznie czas pracy jedynie z powodu braku surowca. Bawełna też drożeje z dniem każdym.

Nici, pomimo braku obrotów, również mają tendencyę zwyżkową. Za tuzin Coatsa 200 yard Nr. 10 żądają 2,850 mk., a za Nr. 40 — 2,200. „Copert" 1000 Nr. 40 czarne — 7900, białe 7,400. Bawełna do znaczenia „D. M. C." — 3750 mk: za pudełko o 2 tuzinach.

W branży żelaznej jest kompletny zastój, obroty są nieznaczne. Pomimo to tendencya jest zwyżkowa z powodu zwyżki cen zagranicą.

W branży tytuniowej narzekają na brak towarów.

Handel na granicy łotewsko-sowieckiej. Ministeryum finansów postanowiło zamknąć komory celne na granicy Rosyi w Pozinju, Goliszewie i Rodowej, utrzymując tylko rewizye celne na stacyach kolejowych w Ziłupo, Riłupo i Indrze.

Prawdopodobnie zniesione będzie rozporządzenie co do punktów wymienionych i wprowadzony wolny handel wzdłuż całej granicy. Jak przypuszczają inowacya nie wpłynie ujemnie na życie gospodarcze w Łotwie.

Pogłębienie portów łotewskich. W tych dniach rozpoczęto prace przy pogłębieniu portu w Rydze, w którym głębia zamiast 22 — 24 st. jak poprzednio dochodzi w niektórych miejscach do 15—17. Na pogłębienie portu i wzmocnienie przystani przeznaczono 30 mil. rb.

Jednocześnie drogi parowe pracują nad pogłębieniem portu w Windawie.

Komunikacya Ryga—Helsingfors. Fińskie tow. żeglugi otwiera bezpośrednią komunikacyę między Helsingforsem i Rygą. Począwszy od końca maja parowce kursować będą raz na tydzień.

Z giełdy.

Kraków, 18 maja.

Na rynku walut zaznaczyła się dziś tylko zniżka marek niemieckich o ¼ punktu, zresztą waluty bez zmian.

Na giełdzie akcyjnej nadal zastój. Po zgaśnięciu prawa poboru obniżył się kurs „Pharmy" o 150 punktów. Natomiast Zieleniewski podniósł się o 50 p., T. P. G. o 150 p, a Chodorów o 50 p.

Giełda krakowska z dnia 18 maja 1952 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa – Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Czeki, przekazy i wypłaty Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3900 —	4025·—	3900 —	4025 -	—
Dol. kanadyjskie	3750 —	3850 —	3750·—	3850 —	—
Franki franc.	350·—	365 —	360 -	370 -	—
Franki belgijskie	320 -	335·—	325 -	340 -	—
Franki szwajc.	770 -	790·—	770 —	790 -	—
Funty szterlingi	17.500	18.000	17.560	18.000	—
Marki niemieck.	13·50	14·25	13·50	14·25	14·—
Korony austr.	—·41	—·43	—·42	— 44	42·90
Kor. czesko.-sł.	76·—	78·—	77·—	78·—	77·75
Kor. węgierskie	5·10	5·50	5·40	5·65	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—
Lei rumuńskie	24 —	26·—	26·—	28·—	—
Liry włoskie	210·—	220·—	210 —	220·—	—
Floreny holend.	1540·—	1600·—	1540 —	1600·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa – ofiar.	żądan.	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750 —	850·—	800—
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·-	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625·—	675·—	685—650
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	750·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	360·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5800·—	6200·—	5800—6100
H. Cegielski, Poznań „ex"	2500·—	3700·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1100 —	1200 —	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1700 —	1800·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	700 —	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000	18.000·—	
„Górka" fabryka cementu	6000 —	6300·—	
Siersza'skie Zak. Gór. S. A.	6300·—	6600·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5100·—	5400·—	5300—5850
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1900·—	2100·—	
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5800·—	6000·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	950·—	1050·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2850·—	3050·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4900 —	5200·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300.—	3500·—	3350—3400

Pożegnalne „wizyty“ w Genui

Genua. PAT. Popołudnie dnia dzisiejszego poświęcone było wizytom pożegnalnym, które składali sobie wzajemnie oraz władzom konferencyi przewodniczący poszczególnych delegacyi. Przy tej sposobności kierownicy wszystkich delegacyi wyrażali gorące uznanie przewodniczącemu konferencyi i jego najbliższym współpracownikom za wzorowe zorganizowanie służby technicznej. Wśród tych pożegnalnych wizyt, szczególną uwagę zwracało spotkanie między kanclerzem Rzeszy drem Wirthem a Lloyd Georgen. Po południu dziennikarze wydali przyjęcie dla personalu telegraficznego i telefonicznego.

Delegacya francuska odjeżdża z Genui w sobotę popołudniu, angielska i austryacka jutro, delegat czechosłowacki dr Benesz również jutro opuszcza Genuę. Rosyanie pozostają w Genui przez sobotę a być może że i przez niedzielę, prawdopodobnie w celu kontynuowania rokowań w sprawie układu handlowego z Włochami.

Jutro popołudniu po plenarnem posiedzeniu konferencyi wiele delegacyi urządza przyjęcie pożegnalne dla prasy.

Polska a pakt pokojowy.

Genua. PAT. Zabrawszy głos na dzisiejszem posiedzeniu podkomisyi politycznej minister Skirmunt zaznaczył, że Polska posiadając traktat ryski, ma dokument, który bardziej gwarantuje pokój z Rosyą niż proponowany układ o nieatakowaniu. Polska jednak wierna tradycyom pokojowym przyłącza się do ogólnego paktu o nieatakowaniu, składając jednakże następujące zastrzeżenie. Tu minister Skirmunt w imieniu delegacyi polskiej złożył następującą dosłowną deklaracyę:

„Traktatem ryskim podpisanym w dniu 18 marca 1922 r. zostały uregulowane ostatecznie między Polską a Rosyą i Ukrainą, między innemi również kwestye terytoryalne oraz kwestye dotyczące wzajemnego nieinterweniowania, a wypływające stąd dla stron zawierających zobowiązania nie są ograniczone jakimkolwiek terminem. Jednakże nie chcąc odłączać się od innych państw przy tym akcie zbiorowym, zmierzającym do utrwalenia pokoju i do przywrócenia zaufania wzajemnego i mogącym przyczynić się do podźwignięcia ekonomicznego Europy, Skirmunt zadeklaruje o swoim przyłączeniu się do tego kolektywnego bloku mocarstw z tem, zrozumiałem samo przez się zastrzeżeniem, że to przyłączenie się nie będzie oznaczało żadnej zmiany zobowiązań przyjętych przez strony w wyżej wzmiankowanym traktacie ryskim“.

Na wniosek Schancera doklaracya ta została wprowadzona do protokołu posiedzenia. Wobec nieporozumienia, wynikłego w pojęciu Lloyda George'a w sprawie różnic między traktatem a protokołem ryskim, zapytał Lloyd George Skirmunta, czy Polska uważa się za związaną traktatem ryskim. Po potwierdzającej odpowiedzi Skirmunta Lloyd George odpowiedział: Jest to niesłychanie ważna deklaracya: precyzuje ona pokojowe zobowiązania Polski.

Decyzye Ligi nar. w sprawach polskich.

Konflikt polsko-litewski

Genewa. PAT. Na posiedzeniu Rady Ligi Hymans złożył sprawozdanie z rokowań z delegatami Polski i Litwy i w kwestyi strefy neutralnej przedłożył następujące zalecenia: 1) Ustalenie prowizorycznej linii demarkacyjnej, przecinającej strefę neutralną dla celów administracyi cywilnej i sądowej oraz wysłanie przez Ligę komisyi, któraby zaprojektowała tę linię. 2) Zwrócenie się do obu rządów o uchylenie w drodze łaski sankcyi dotyczących osób oskarżonych o przestępstwa polityczne. Delegat litewski w obszernym wywodzie omawiał skargi na Żeligowskiego i na Wilno i oświadczył się przeciw podziałowi strefy neutralnej twierdząc, że położenie tamtejszej ludności nie jest gorsze od położenia ludności pogranicza litewskiego. Aszkenazy wyraził zgodę rządu polskiego na proponowany podział strefy neutralnej i żądał uwolnienia polskich więźniów na Litwie. Po replice delegata litewskiego Balfour zauważył, że delegacya litewska przez to, iż położenie ludności strefy neutralnej przyrównała do położenia ludności na pograniczu litewskiem, wystawiła najgorsze świadectwo rządowi litewskiemu. Rada przyjęła raport jednomyślnie.

Sprawa mniejszości niemieckich w Polsce.

Genewa. PAT. Na publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów Hymans w imieniu komisyi trzech złożył raport w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce. Po obszernem wyszczególnieniu skarg w tej sprawie sprawozdawca przedłożył rezolucyę, która stanowi: 1) Kopię niniejszego raportu przesyła się rządowi polskiemu z prośbą o zakomunikowanie Radzie Ligi szczegółowych wiadomości w kwestyach faktycznych i zasadniczych, poruszonych w raporcie. 2) Rada usilnie prosi rząd polski, aby aż do czasu, kiedy Rada będzie miała okazyę wypowiedzenia się w tej sprawie, zechciał się wstrzymać z wszystkiemi zarzadzeniami administracyjno-sądowemi, któreby mogły przesądzać o sytuacyi rolników pochodzenia niemieckiego, będących obywatelami polskimi, albo których obywatelstwo polskie uzależnione jest od rozwiązania kwestyi interpretacyjnej, poruszonej w raporcie. Rezolucya powyższa została jednomyślnie uchwalona przez Radę. Prof. Aszkenazy oświadczył, że zakomunikuje niezwłocznie tekst rezolucyi swojemu rządowi.

Gdańsk i Polska

Genewa. PAT. Na posiedzeniu popołudniowem Rady Ligi Narodów Adatti przedstawił raport o przebiegu rokowań bezpośrednich polsko-gdańskich w sprawie budowy aeroplanów w Gdańsku. Sprawozdawca przedstawił opinię zabraniającą Gdańskowi dalszą fabrykacyę aeroplanów. Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

W kwestyi prowadzenia spraw zagranicznych Gdańska przez Polskę sprawozdawca podał, że wyniki rokowń bezpośrednich są następujące: 1) Gadńsk uznał prawa rządu polskiego we wszystkich sprawach zagranicznych Gdańska. 2) Gdańsk akceptuje stanowisko polskie, że rząd polski nie ma obowiązku udzielania Gdańskowi wyjaśnień w sprawach polskiej polityki zagranicznej.

Co do stanowiska prawnego, własności państwowej i urzędników polskich, Gdańsk zaakceptował następujące punkty: 1) Własność państwowa polska nie podlega jurysdykcyi Gdańska ani opodatkowaniu, 2) urzędy i urzędnicy w Polsce korzystają z takich samych uprawnień co urzędnicy Gdańska, 3) komisarz generalny Polski ma pełny przywilej eksterytoryalności, 4) biura i urzędy polskie korzystają z prawa nietykalności. Raport powyższy jednomyślnie przyjęto.

Sprawa pożyczki dla Niemiec

Wiedeń. PAT. „Wiener Allg. Zeitung“ donosi z Paryża: Wedle doniesień dzisiejszych dzienników komisya reparacyjna oświadczyła wczoraj, że instrukcye i propozycye które przywiózł Hermes są niedostateczne i nie uwzględniają żądań komisyi reparacyjnej. Heremsa zawiadomiono, że konferencye z nim nie mogą być kontynuowane aż dopóki nie przedłoży nowych instrukcyi nadających się do przyjęcia.

Paryż. (AW) Wczoraj wręczono posłom francuskim projekt o budżecie na rok 1923. Nim rząd francuski obciąży naród nowymi wielkimi ofiarami musi przedtem użyć wszelkich środków celem uzyskania od Niemiec odszkodowania za zniszczenia wojenne.

Londyn. PAT. WBK. Polityczny sprawozdawca „Westminster Gazette“ pisze, że koła finansowe i polityczne oczekują z wielkiem zainteresowaniem przybycia Morgana. Morgan ma przybyć z konkretnemi propozycyami, które będą miały wielkie znaczenie dla sprawy reparacyi, a które przyczynią się do tego, że jedna z głównych przyczyn tarć między Anglią a Francyą będzie usunięta.

Dymisya posła ukraińskiego w Warszawie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dowiaduję się, że poseł ukraiński w Warszawie p. Szumski opuszcza swe stanowisko. Na zmianę tę wpłynęło podpisanie przez p. Szumskiego aktu połączenia partyi komunistycznej Polski z partyą komunistyczną Galicyi wschodniej.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Na tajnem posiedzeniu komisyi wojskowej w obecności ministra Sosnkowskiego omawiano sprawę stanu obrony granic państwa.

Komisya wojskowa Sejmu uchwaliła 17 głosami przeciw 9 skasowanie prawa kobiet do ochotniczej służby wojskowej.

Komisya prawnicza obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Omawiano art. VI o sublokatorach. Następnie uchwalono jednomyślnie ratyfikacyę układu polsko-niemieckiego w przedmiocie objęcia wymiaru sprawiedliwości na G. Śląsku.

Ciągłe starcia na pograniczu polsko-litewskiem.

Wilno. PAT. Protokolarnie stwierdzono obecność wojsk litewskich w pasie neutralnym. Żołnierze litewscy, których zamważono na terenie neutralnym, podawali się za milicyę pasa neutralnego. Jeden z protokołów stwierdza, że 26 kwietnia wojska litewskie wargnęły do folwarku M. Żołnierze ci ubrani byli w mundury regularnych wojsk a na wierzchu dla niepoznaki odziani byli w kożuchy i kurtki cywilne. Uzbrojenie żołnierzy stanowiły karabiny, bagnety, granaty ręczne systemu niemieckiego oraz karabin maszynowy. W pobliskiej wsi M. żołnierze litewscy podający się za milicyę pasa neutralnego przeprowadzili rewizyę wśród włościan poszukując broni. Zrabowano 20.000 mk oraz wiele przedmiotów domowego użytku, aresztowano i uprowadzono w głąb Litwy kowieńskiej 2 Polaków. W sąsiedniej wsi Z. aresztowano pewnego Polaka pod zarzutem, że należy do milicyi pasa neutralnego. Wszystkich aresztowanych żołnierze litewscy bili niemiłosiernie. Prawdziwość powyższych danych protokołu stwierdza 8 podpisów.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (AW) Dzisiaj w południe odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem m. i. omawiano sprawy bezpieczeństwa publicznego w Poznańskiem w związku z ostatnimi zajściami, oraz sprawę pomieszczenia poselstwa naszego w Moskwie. Tę drugą sprawę załatwiono w ten sposób, że rząd wyasygnował potrzebne fundusze na lokal.

Giełda warszawska z 18 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4010—4020—3900, sprzedaż 4015. kupno 3975. Funty szterlingi tranz. 17950—17900. Kor. czeska tranz. 78 1/3. Czeki: Gdańsk tranz. 14·10, sprzedaż 14·20, kupno 13·80. Belgia tranz. 337·50—337, sprzedaż 339, kupno 335. Berlin tranz. 14·05—14·20—14, sprzedaż 14·20, kupno 13·80. Londyn tranz. 18000 18060—18015, sprzedaż 18100, kupno 17900. N. Jork tranz. 4025—4030—4000, sprzedaż 4020, kupno 3980. Paryż tranz. 371—371 3/4, sprzedaż 372, kupno 368. Praga tranz. 78 1/2—78. Szwajcarya tranz. 788—780, sprzedaż 784, kupno 776. Wiedeń tranz. 42 1/2—43 1/2—43, sprzedaż 43 1/2, kupno 42 1/2.

Kursa dewiz w Wiedniu 18 bm. (L.) Amsterdam 375350 Zagrzeb 3472 Belgrad 13858 Berlin 3282 Bruksela ——— Budapeszt 1215—, Bukareszt —·— Kopenhaga 208875, Londyn 43125, Madjolan 50670, N. Jork 9694. Paryż 88250. Praga 13515, Zurych 185375, Belgia 79950 bułgarskie 7095, dolary 9634·—, marka niemiecka 3307 1/2, angielskie 43125, francus. 88250, holenderskie 3743·50, włoskie 50470, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 13318, polskie 232·1/2—238·1/2, rumuńskie 6654.

Kursa dewiz w Pradze z 18 bm. Berlin 17·55— Warszawa 1·18 1/2—1·38·1/2. Marka niem. 17·55—. Marka polska 118·1/2—1·38 1/2.

Kursa dewiz w Zurychu z 18 bm. (PAT). Berlin 177·, Holandya 202·1/2, Nowy Jork 522 1/2, Londyn 23·22, Paryż 47·55, Medyolan 27·1/2—, Bruksela 43·1/2 Kopenhaga 111·3/4, Sztokholm 133·1/2, Chrystjania 97·— Madryt —·—, Buenos Ayres —·—, Praga 10·—, Budapeszt 0·68, Bukareszt 385·— Zagrzeb —·—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·5.1/2, Austr. stempl. 0·05.1/2.

Gdańsk. (Tel. wł.) Marka polska 7·17 3/4—7·15, dolary 285—287, funty 1288—2285.

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złote mostki i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 654

Dla P. T. Gości na sezon letni do wynajęcia pokoje wraz z całym utrzymaniem. Obiady poza pensyą. Bliższych informacyi udziela Feit, Jordanów. 938

Lokal frontowy składający się ze sklepu z wystawą, pokoju i kuchni przy ruchliwej ulicy (przystanek tramwajowy) do odstąpienia. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków pod „5 milionów", Kraków, skrytka 166. 949

Kim jesteś? Kim być możesz!

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny na tych danych otrzymało od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) [illegible] szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona [illegible] odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mp. 650. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoka. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—2. Ch. Szyller-Szkolnik: „Tajemnica powodzenia". Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Najnowszy utwór Szyllera-Szkolnika. Szereg cennych rad, uwag i wskazówek, jak żyć i czynić, aby zwycięsko [illegible] się [illegible] losowi, osiągnąć niezależność, [illegible] i dobrobyt. [illegible], lecz bogata treścią [illegible] w wydawnictwach nikomu nigdy niesprzedawana i sprzedawać się nie będzie, lecz dodaje się tylko, jako premium do każdej analizy. [illegible] treści książki. Katalog [illegible] darmo wysyła się. [illegible] dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Świt", [illegible] 28. 852

Mundantkę biegle piszącą na maszynie, przyjmie kancelarya Adw. Dra S. Horowitza Grodzka 47. 938

Panna pisząca bardzo biegle na maszynie, ze znajomością stenografii polskiej ew. niemieckiej, obznajomiona z samodzielnem prowadzeniem korespondencyi, znajdzie zaraz zajęcie. „Philatelia" Kraków, Rynek 9. (Pasaż Bielaka). 250

Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość Finder Kalwaryjska 14. 945

Dywan perski 110-220 m. okazyjnie do sprzedania. Wiadomość F. H. Kraków, Pijarska 11, II. p. front od godziny 1—3 943

Buchalter-bilansista, z bardzo dobremi świadectwami odbytej wieloletniej praktyki zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Adm. N. Dzien. 627

Podróżujący

poszukuje zastępstwa z branży farb jakoteż wyrobów koszykarskich. Wyjeżdżam w niedzielę do Poznania. Łaskawe zgłoszenia pod „Podróżujący 16" do Adm. N. Dz. Za okazaniem kwitu inseratowego 947

Do wynajęcia

(lub odstąpienia) 4 ubikacye duże jasne, suche w VIII dzieln. do celu przemysłowego lub na magazyny. Oferty pod „Przemysł 44" do Adm. N. Dz.

Gmina żydowska w Podgórzu

zawiadamia iż posada

grabarza 941

na cmentarzu podgórskim jest natychmiast do objęcia. Zgłoszenia osobiste codz. między 2—4 pop. w kancelaryi tejże gminy.

Pytanie.

Gdzie kupisz eleganckie, trwałe i wygodne

OBUWIE

??? niedrogo ???

Odpowiedź.

W magazynie obuwia

DEL-TA 948

Kraków, Grodzka 35.

„SPART"

Spółka dla obrotu art. techn. Sp. z o. o. we Lwowie, ul. Kościuszki 8.

dostarcza ze składu:

cyny ang. ołowiu hutniczego, cynku, miedzi, mosiądzu, czerwonego metalu, kompozycyi

w postaci:

blach, rur, sztabek, bloków i drutów. Biała blacha, blacha „Brytania" metal łożyskowy.

Z działu instalacyjnego zawsze na składzie klozety fajansowe i żelazne, zbiorniki, rury czarne i pocynkowane, armatury, wentyle redukcyjne, manometry, umywalnie, piece gazowe „Junkersa" wszelkie części składowe do aparatów do toczenia piwa 951

LICYTACYA.

Na zasadzie reskryptu Magistratu miasta Krakowa z dnia 17 maja 1922 L. 1367—22 III. c. odbędzie się dnia 22. V. br. o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu F-my Bata Shoe and Leather Comp. w Krakowie przy ul. Szewskiej Nr. 22. publiczna sprzedaż około 2000 par damskiego obuwia dobrze sortowanego, przeważnie ze skóry szewro wysokiego do sznurowania po największej części fabrykatu F-my T. et A. Bata w Zlinie.

Warunki licytacyjne oraz wzory przejrzeć można w biurze F-my Bata Shoe and Leather Comp. w Krakowie ul. Poselska L. 18.

Sprzedaż nastąpi ryczałtem odnośnie do całej ilości lub partyami po 100 par. 949

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7 TELEFON 370

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Buchalter-bilansista

z bardzo dobrem świadectwem Akademii handlowej i wieloletnią praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Bardzo zdolny" do Adm. Nowego Dziennika, 648

Płaszcze gumowe
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe
Ceraty wszelkiego rodzaju
Linoleum Dywany
Chodniki, 845

poleca hurtownie i częściowo

A. NUSSBAUM

Kraków, Dietla 45. Tel. 1358.

KURS KSIĘGOWOŚCI

w każdej miejscowości 832

przeprowadza za pomocą korespondencyi **z najlepszym wynikiem i w najkrótszym czasie** Zakład Nauk Handlowych **S. Karitana w Przemyślu.** Po odbyciu Kursu świadectwo. **Cena Kursu wraz z drukowanemi skryptami** (wartości 1000 Mk.) **wynosi Mk. 5000.** Płatne w dwóch ratach. Prospekta za nadesłaniem 25 Mk.

Okazyjnie do sprzedania

kanapki i fotele rozkładane, łóżka składane, otomany, łóżka blaszane z materacami poduszki włósienne i t. p. przyjmuje wszelkie roboty do przerabiania o 40% taniej jak wszędzie w pracowni tapicerskiej 988

S. Frischa, Kraków, ul. Sebastyana 36.

DAMSKA SUKNIA 4500

letnia tylko Mkp.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną nadającą się na każdą figurę w kolorach: bordo, czerwony, fres, lila, niebieski, różowy, szary, czarny, bronzowy, żółty i t. d. najmodniejszy fason, pięknie przyobrana tylko za 4500 Mkp.

Przesyłka 300 Mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należytości lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze)

Prosimy adresować:

I. LUBKA

Łódź 5.

Palma

PALMA

Prawdziwe kauczukowe obcasy

są niezrównanej trwałości i utrzymaniu fasonu

PALMA—KAUCZUK.

SKŁADY FABRYCZNE: 865

Dla Galicyi zachodniej: **Kraków, Librowczyzna 8.** | Dla Galicyi wschodniej: **Lwów, Zółkiewska 37.**

Dla Poznańskiego i Pomorza **Poznań, Kanałowa 18. Tel. 60-16.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7